Ner 153. ROK 1843. SOBOTA 8 LIPCA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedziel i świąt uroczystych w drukarni Stanisława Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące złotych dziesięć miesięcznie złotych cztery, numer pojedynczy groszy dziesięć.

IMIONA RZYMSKIE
Jutro Jana z Dukli.

IMIONA SŁAWIAŃSKIE.
Jutro Dzierzysław.

GAZETA KRAKOWSKA.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień	godzina	Barometr do 0° Reaumura w miarze Paryzkiej	Stopnie ciepła podług Reaumura	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i różne uwagi
	6	0' 533	15, 7	5, 46	ZP Zachodni słaby	Pogoda	
4	2	0, 145	14, 1	5, 58	Południowy ,,	,,	Mgła
	10	11, 970	11, 5	4, 99	,, ,,	Pogoda z Chmurami	

Wiadomości krajowe.

KRAKÓW.

(ARTYKUŁ NADESŁANY.)

Kiedy zagraniczni artyści niższego rzędu, a czasem mierne talenta występujące publicznie w naszéj stolicy, odbierali poklaski, publiczne pochwały i szumne panegiryki; oczekiwaliśmy z pewnością należnéj pochwały młodego ziomka, na którą sprawiedliwie zasłużył. Zawiedzeni w tém oczekiwaniu pospieszamy chociaż w spóźnionéj nieco odezwie odeprzeć zarzut nieczułéj obojętności na rodzinne talenta, oddając sprawiedliwość wiele obiecującéj grze na fortepianie Ignacego Krzyżanowskiego, którą nas d. 25 Czerwca nie tylko przyjemnie zabawił, ale że tak rzekę rozrzewnił i zadziwił. Bo któż nie uczuł podziwienia na widok skromnego, siedmnastoletniego młodzieńca, kiedy uderzywszy w strony, po pierwszych nieco nieśmiałych akordach, rozwinął harmonią pełną siły, słodyczy i téj rozmaitości, którą tylko wytrawni władają artyści! Kiedy wykonywając utwory najtrudniejsze pierwszych dzisiaj mistrzów, objawił nam śmiałość z łatwością, szybkość z wyrazistością, siłę z słodyczą, słowem to wszystko, co nie mechaniczne tylko wypracowanie oznacza, ale świadomość siebie w sztuce, świetny talentu połysk! Jakoż w pierwszéj sztuce, Wilchelm Tell układu Liszta, zajęła nas dokładność wykonania, po drugiéj, Lucya z Lamermoru Talberga zagrzmiała sala rzęsistemi oklaski, znawcy nic do życzenia nie mieli; Szopena mazurek w tęskną wprawiał zadumę unosząc duszę na słodkich, niewyczerpanych falach harmonii, równie jak Somnabula Talberga, przez rozmaitość biegle użytego cieniowania porywała ze sobą słuchaczów w czarowne uczuć i marzeń krainy; na zakończenie galopada Liszta nawet po niedawnéj grze tego olbrzyma harmonii, z wielkim zadowoleniem słuchaną była. I któż się nierozrzewnił stawiając się na miejscu rodzica, który sam w skromném domowém zaciszu rozwinąwszy do tego stopnia zdolności młodzieńca już dzisiaj pewną cieszy się nadzieją, że praca jego wyda plon który się szeroko nie tylko za obręb domu ale nawet i kraju z jego chlubą rozrosnąć się może! Śmiało więc młodzieńcze na zaczętéj drodze, bo świetna przyszłość każdego, ktokolwiek poczuwszy w sobie iskrę Boskości, w jasne ją słońce rozdmucha. Sztuki piękne z jednego źródła co i cnota pochodzą, a artysta w prawdziwém znaczeniu jest to człowiek z sercem i głową, twórca piękności w całéj rzeczywistości. Smiało więc do świątyni takiéj sławy, śmiało, a wytrwale, a jeźli dzisiaj wschód pięknego życia napełniona żegnała sala, to w pewnéj nadziei, że jego południe cały kraj po-

wita bo kraj nasz nie jest nieczuły na piękne i dobre. B.....

Wiadomości zagraniczne.

— *Barcelona* 13 *Czerwca.* —

(*Presse*) Wczoraj o godzinie 7éj wieczór, garnizon w Montjuich, szczególniéj artyleria, zmusiły pułkownika Echalegue do odstąpienia wybranemu przez lud gubernatorowi, dowództwa. Następnie w katedrze Barcelony odśpiewano *Te Deum*; przy zachodzie słońca, wystrzelono 21 salw, z cydadelli Montjuich i okrętów hiszpańskich stojących w porcie Barcelony.

Constitutional wydał dziś tylko pół numeru, ponieważ zecerowie jego chcieli podzielać zabawy ludu i opuścili pracownię. Gdy Barcelona ogłosiła pronunciamiento, wojsko i twierdze poszły za tym przykładem. Powodzenie téj moralnéj rewolucyi jest już stanowczo na teraz zapewnione.

— *Od granic hiszpańskich* 10 *Czerwca.* —

Girona onegdaj, a Figueras forteca i miasto wczoraj przystąpiły do powstania. Konstytucyjne ajuntamiento Girony, tymczasowy intendent i polityczny naczelnik, wydali do mieszkańców tego miasta proklamacyę, w któréj oświadczają swoje poświęcenie się dla pronunciamienta. Chociaż ciągle deszcz padał, główne place i ulice były napełnione ludem. Władze i tymczasowa junta, wraz z gubernatorem don Francisco Ruis, ukazali się na balkonie ratusza i okrzyknęły wiwat Izabelli IIg iéj konstytucyi i niezawisłości narodowéj. Berga, Solsona, Orjana San Lorenzo. Del Pitens, i prawie wszystkie miasta w górach Katalonii przyłączyły się do powstania.

— *Madryt* 13 *Czerwca* —

Walencya oświadczyła się przeciwko rządowi. W d. 10, otrzymano tam przez paropływ przybyły z Barcelony, wiadomość że Katalonia jest w zupełném powstaniu. Około południa alkadowie kazali uderzyć jenerał marsz i milicya narodowa stanęła pod bronią, i zajęła ratusz, katedrę, pałac biskupi i inne gmachy publiczne. W krótce potém jenerał kapitan Zavala (poufały przyjaciel rejenta), kazał ogłosić prawo wojenne i wojsku stanąć w szyku bojowym przeciw milicyi narodowéj. Żołnierze wkraczali do domów i zajmowali balkony, odpowiadali jednak na okrzyki ludu: niech żyje królowa! niech żyje konstytucya! Wieczorem jenerał Zavala wezwał milicyę aby się poddała; wtedy wysłano do niego deputacyę aby mu przedłożyć położenie rzeczy. Władze przyłączyły się do téj deputacyi, która składała się z administratora arcybiskupstwa, znanego Bertran de Lys, i innych znakomitych obywateli. Jenerał Zavala oświadczył im, że jestprzyjacielem rejenta, ale przedewszystkiém hiszpanem; że sądził iż dopełnił swojego obowiązku jako żołnierz, i że uchybiłby mu rozlewając krew obywateli: dla tego ustępuje poczynionym mu przedstawieniom, widząc że wszyscy mieszkańcy przyłączyli się do powstania. Deputacya mianowała następnie juntę zbawczą prowincyonalną (*Junta provincial de salvation*) która wydała następującą odezwę: »Walencyanie, do broni! Okrzyk zbawienia, który dał się słyszeć w Andaluzyi, Katalonii i innych prowincyach półwyspu, zabrzmiał i w naszém mieście; ponieważ najdroższe interesa dobrych hiszpanów są narażone na niebezpieczeństwo, przeto Walencyanie sądzą, że nie powinni być ostatniemi w powstaniu w ich obronie i w téj chwili milicya narodowa i rozmaite korpusy armii gotowe są utrzymać tron królowéj i konstytucyę; co jedni zaczęli, muszą drudzy dokończyć, bo to jest interes wszystkich. Walencyanie, bądźcie roztropni i szlachetni!»

Słychać, że znienawidzony jako gorliwy ayacucho, naczelnik polityczny Camacho, został przez lud zamordowany i nie litościwie po ulicach włóczony. Te wiadomości, tudzież postawa przybrana przez wojsko w Katalonii, widocznie nieprzyjazna rejentowi, wprawiają rząd w oczywisty kłopot. Jenerał Alvares jest także podejrzany.

Rozmaitości.

POSIEDZENIE IZBY NIŻSZEJ.

Ciąg dalszy

Nie postrzegam tutaj Cobdena..... tak jednakże.... jest to ten blady rękodzielnik ta fizyognomia z Manchestru... siedząca koło Viliersa. Jakiż jest zawód Cobdena? jakież jego pochodzenie? Nic wiem nic pewnego pod tym ostatnim względem. Jeżeli można mu wierzyć, jest synym obywatela z Sussex, i jakimś sposobem przesiedlił się do w Lancaschire tam zrobił ogromny majątek, odwagą i przymysłem. Jego fabryka w Chorlej jest jedną z największych w Anglii, a płaca robotników jego wynosi jak mówią do 20,000 f. s. (800.000 złp.) On zy-

skał podobno całą swoją sławę przez pewien rodzaj agitacyi spowodowanéj przez nieprzyjaciół prawa zbożowego, (Corn Laws? Daruj pan potrzeba koniecznie jakich okoliczności nawet ludziom najsilniejszym przez siebie samych, ażeby odznaczyć się i wyjść z gminu. Teraz możemy powiedzieć, że agitacya, której prawo zbożowe było powodem, bardzo pomogła wziętości p. Cobden. Sądź pan sam, nie był niczém przed ośmnastu miesiącami, a teraz cała Anglia zna jego imie, nie licząc tego, że musiał zwyciężyć więcéj trudności, i walczyć z większemi przesądami, jak te, które napotykają się na téj drodze z siebie saméj tak przykréj. Jego nieprzyjaciele oskarżają go o polityczną monomanią i nazywają go człowiekiem o jednéj myśli; lecz sądzę że się bardzo mylą i że Cobden w każdéj okoliczności da dowody talentu, energii i taktu. Czy z dobrą wiarą wymierza on swoje ataki przeciw prawu zbożowemu? Zapewne, i w tém jest jego siła. Człowiek, który chce otrzymać skutek pomyślny, powinien wierzyć mocno w swój cel, czy ten cel ma słuszność lub nie. Któż jest ten piękny starzec, który z trudnością zaledwie wychodzi z izby na swoich osłabionych nogach. Jest to dziekan zgromadzenia, szanowny Jerzy Byng, deputowany z Midlessex od pół wieku; szanowne szczątki z czasów Pitta i Foxa. Oto właśnie sir Francis Burdett który jest szczątkiem siebie samego. Zachował jeszcze coś z tego czasu, w którym polował na lisy, a jego wygięte nogi zdają się ściskać jeszcze boki zręcznego kłusaka. Sir Francis jest członkiem parlamentu od lat prawie tylu jak sir Jerzy Byng; już w roku 1996 był deputowanym. Duncombe i Wakley deputowani radykalni z Finsbury siedzą jeden przy drugim: obydwa godni uwagi dla swego charakteru i sposobu mówienia. Wakley jest redeaktorem gazet *Lancette* i *Examiner*; celuje w rzucaniu epigramów z trybuny, i nadużywa niekiedy swego talentu mimika, ażeby wzbudzić w izbie śmiechy niegodne ani jéj ani jego.

Co się tycze Tomasza Duncombe, on sam wie jakim sposobem umie łączyć swoje instynkta i swoje stosunki arystokratyczne z mendatem który otrzymał od najzapaleńszych demokratów. Ma on reputacyją sprawiedliwie zasłużoną doskonałego i zupełnie przyjzwoitego gentlemana; i dla téj to zewnętrznéj przyzwoitości może nie wzniecając szemrania, a nawet zyskując dla siebie wyśmiewających, wyrzucać okrutne prawdy. Najciekawsze wspomnienie zeszłych posiedzeń przywiązane jest do rozmysłnego wyznania, które uczynił z najzimniejszą krwią, względem przekupstwa wyborców, i o targu na sumienie, który sam zawierał z wyborcami w Pontefrast i Hertford. W prawdzie do tego naiwnego wyznania dodał wezwanie do wszystkich członków parlamentu; którzy by czuli się dość bez grzechu, ażeby rzucili na niego kamień. Była to druga edycia bardzo odnowiona i powiększona z wyrazów, które przypisną jakiejś, przekupce z Dublina: »Prawda że jestem przeklęta złodziejka; ale mimo to nikt z was nie znajdzie plamy w mojem oku. Oto jest Reebuck mały, chudy dowcipny; lecz pokazał się daleko łagodniejszym, a niżeli myślano gdy został delegowanym do kierowania śledctwem elektoralném. Komisarze w téj sprawie narobili wiele hałasu lecz mało rzeczy, izba widocnie się wyludnia. Widzisz że zegar pokazuje siódmą godzinę, do dziewiątéj te ławki zostaną puste. Ludzie skromni i pracownicy zaczną się znów pokazywać; ci co objadnją w mieście przyjdą dopiero późniéj. Jednakże rzadko się zdarza, ażeby Robert Peel i jego koledzy nie byli przytomni dalszemu prowadzeniu rozpraw. Ten człowiek tłusty i rumiany, czyż nie jest sir Robert Harry Inglis? On sam; miodowy i bigoteryjny stronnik interesów kościoła anglikańskiego; a jednak chociaż obciążony swoją otyłością i chociaż ma małe zuchwałe oko» które Shakspeare przypisuje Falstaffowi nie sądź jednak żeby był ciężkim w całem znaczeniu tego wyrazu. Czyżbyś pan nie wierzył jego szczerości. Wcale nie. Jego opinie są bardzo jawne i bardzo jawnie wyrażone lecz razem zdawało się widzieć na jego głowie wypukłości, które pokazują w nim kazuistę przebiegłego i widziałem że jego spokojna fizyognomia ściągała się niekiedy w sposób nader tragiczny. Jeżeli zaś chcesz widzieć człowieka zupełnie ciężkiego nie tylko fizycznie ale i moralnie, patrz w tę stronę i podziwiaj Humphreya, teraźniejszego lorda majora Londynu. W ciągu tych suchych rozpraw o taryfach celnych, zawsze dostarczał izbie wyborną pastwę do hucznéj wesołości, przez swoje czułe zajęcie dla jesiotrów i raków morskich. Uważono także jego sposób wymawiania wyrazu *fish* (ryba), sposób nader rozczulający i który nudził myśl gęstego sosu na maśle bez którego ten wyraz nie byłby osiadł na jego szanownych ustach.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

PRZYIECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 6 do dnia 7 Lipca.

Behm Sebastyan, Grave Alexander, Pławiński Antoni, Koope Jakób, Załęcki Julian, Herdin Józef, Zubrzycka Izabella, Jamiszkiewicz Wincenty, Broniewski Ignacy, Praszkowski Jan ob., Morztin Jan, z Polski; ; — Schuster Teodor, z Galicyi; — Baum, Bigeleben, z Pruss.

Wyjechali z Krakowa

Streibel Józefa, Humnicki Ignacy, Richter Klemens, Ciechanowska Paulina ob., do Polski; — Głębocki Antoni ob, Zawadzki Roch, Gumińska Łucya, do Galicyi; -- Hamburger Błażej, Hausbammer Antoni, Wodzicki hr., Appeln Fryderyk, Costerlenk Majer Chrystyan, Schmidt Franciszek, do Pruss.

Doniesienia Urzędowe.

Nro. 5746.

WYDZIAŁ SPRAW WEWNĘTRZNYCH I POLICYI W SENACIE RZĄDZĄCYM.

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Podaje do publicznéj wiadomości, iż w d. 18 miesiąca Lipca b. r. w godzinach rannych odbędzie się w biórze Wydziału S. W. i P. licytacya publiczna *in minus* na wypuszczenie w entrepryzę pokrycia ciosem muru otaczającego cmentarz pogrzebowy w wsi Rudawie i innych drobnych reparacyi, a to poczynając od summy zł. 1740 gr. 14 kosztorysem przez Senat Rządzący zatwierdzonym oznaczonéj, z dodaniem dni pomocnych w ilości 170 ciągłych, i 500 pieszych; *vadium* w kwocie zł. 180 ustanawia się. Bliższa wiadomość o szczegółowych warunkach w biórach Wydziału powziętą być może.

Kraków d. 3 Lipca 1843 r.

Senator Prezydujący

KOPFF.

Referendarz L. *Wolff.*

Nro 1635.

TRYBUNAŁ.

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Gdy w massie X. Kazimierza Bodurkiewicza kanonnika katedralnego w Krakowie w d. 10 Lutego 1797 zmarłego znajdują się obligi: *a)* przez Wojciecha Słupeckiego na summę zł. 3680 z procentem w dnin 20 Maja 1767 r. wydany; *b)* przez Pawła i Juliannę Fantych z d. 27 Listopada 1799 r. na 625 zł. reńs. i z d. 17 Listopada t. r. na 793 zł. reńs. 57 kr. wystawione; *c)* obligacya rządu Cesarsko Austryackiego z pożyczki wojennéj na zł. reńs. 300 pochodząca, przeto Trybunał po wysłuchaniu wniosku prokuratora wzywa sukcessorów, lub prawa ich mających do massy X. Kazimierza Bodurkiewicza, aby się po odbiór rzeczonych obligów z stósownemi dowodami w zakresie 3 miesięcy do Trybunału zgłosili, w razie bowiem przeciwnym obligi te na *risico* stron interes mających, do archivum sądu złożone zostaną.

Kraków d. 19 Czerwca 1843 r.

Sędzia Prezydujący

Miętuszewski

(3r.) Sekr. *Lasocki*

Nro. 3263.

TRYBUNAŁ.

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Wzywa sukcessorów X. Mikołaja Zygmunta Sabby trojga imion Wojakowskiego w d. 19 Lutego 1833 r. w mieście Lwowie zmarłego, mianowicie Teressę z Wojakowskich Olszanowską, Honoratę z Wojakowskich Annielewską siostry rodzone i Leona Wojakowskiego, aby się w przeciągu miesięcy 6 od daty niniejszego ogłoszenia rachując, z stósownemi dowodami po odbiór spadku po tymże X. Mikołaju Zygmuncie Sabbie Wojakowskim pozostałego składającego się 1o. z summy 130 dukatów 13 zł. 25 gr. w depozycie sądowym złożonéj, 2o z obligu na summę 2000 zł. przez X. Felixa Uszczyckiego zeznanego, nakoniec z połowy summy 16743 zł. 8 gr. testamentem Jana Wojakowskiego ojca X. Mikołaja Zygmunta Sabby Wojakowskiego zapisanej, z któréj summę zł. 1900 z części na tegoż przypadającéj jako onemu już wypłaconéj przeznaczył na koszta pogrzebu, do Trybunału zgłosili się, w przeciwnym bowiem razie w posiadaniu massy tej jako bezdziedzicznéj skarb publiczny W. M. Krakowa wprowadzonym zostanie.

Kraków d. 10 Czerwca 1843 r.

Sędzia Prezydujący

Dymidowicz.

(2r.) *Lasocki* Sekr.